

# **Solo Berkeley (solipsystyczne)**



BOŻENA KEFF

NIE JEST GOTOWY

## *Solo Berkeley (solipsystycznie)*

Czekałam na niego  
w dolinie kamieniołomu nad morzem. Za mną  
białe promieniujące skały, niżej  
kamienisty, krzewiasty brzeg — na cały horyzont  
słońce i świecąca woda. Nie  
nadchodził.  
Spacerowałam jak po estradzie: równo, białe, blask  
z góry i spod stóp. Sprawdziłam zegarek: chodził. To  
cykanie  
wydało mi się odcięte od własnej oczywistości. Nie lokowało się  
na tym pełnym widoków bezludziu. Jakby  
coraz ciaśniejszym. Jakby  
zwykły bieg życia  
był poza zasięgiem — oplątywała mnie  
paniczna, drętwa samotność. Nie widziane  
nie widzi. Nie słyszane  
głuchnie. Spojrzałam na zbocze — oślepiło mnie.  
Nie widzę go — nie istnieje. Zamknęłam oczy:  
za moimi plecami jakiś punkt  
rozrastał się w gigantyczną otchłań. Odwieczna  
wszystkość  
wchłaniająca sens, obecność, znaczenie.  
Te skały, brzeg, morze — to jej wglądówka dla mnie.  
Negatyw.  
To, co mi chce pokazać. Serce  
roznosiło mnie na kawałki. Otworzyłam oczy. Schodził  
zboczem!  
Ostrożnie, skupiony, zeskakiwał z ostatnich bloków  
na estradkę. Zobaczył mnie, kiwnął ręką. Ja też  
kiwnęłam. Jakie świetne stworzenie! Jakie  
podobne do mnie: głowa, ręce, nogi. Okulary  
przeciwsłoneczne. Ja też mam takie.  
Dotknęłam ich. Wszystko  
przycichło, jakby tyłem wpełzało  
na swoje miejsce. Złapałam oddech  
i poszliśmy razem, przed siebie. Ale właściwie  
to poszliśmy  
przodem —

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/keff-solo-berkeley-solipsystyczne>

Tekst opracowany na podstawie: Bożena Keff, *Nie jest gotowy*, OPEN Wydawnictwo Naukowe i Literackie, Warszawa 2000.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.